

Pora nocna. Widok z kamery nasobnej policjanta na deskę rozdzielczą radiowozu w trakcie jazdy, za oknem zmieniające się krajobrazy. Przez cały czas nagrania słychać syrenę policyjną. Widać policjanta siedzącego po stronie pasażera, który przez radiostację mówi do dyżurnego „Słuchaj, tutaj jak ogródki działkowe pan nie zatrzymał się nam do kontroli drogowej, jedziemy za nim.” „Słuchaj bo tutaj wyrzucają jakieś woreczki z samochodu, prawdopodobnie to narkotyki mają”.

Następnie widać jak drzwi od policyjnego busa otwierają się i zamykają, policjanci biegną z wału wiślanego w dół. W dole, na trawie widać stojący niebieski samochód na światłach, od niego biegnie postać, za nim oświetlający ją latarką policjant.

W pewnym momencie słuchać przedzieranie się biegnących przez krzaki i słychać „gleba, gleba, powiedziałem, kładź się na glebę, gleba, łapy na widoku, łapy na widoku” i widać biegnącego po trawie, przez krzaki mężczyznę, który po okrzykach policjanta kładzie się na ziemi, a następnie ręce kładzie sobie na głowie. Widać policjanta zakładającego leżącemu na ziemi kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Następnie widać policjanta prowadzącego przez zalesiony teren zatrzymanego mężczyznę w kajdankach, oświetla ich latarką drugi z policjantów, który idzie za nimi, prowadząc skutą kajdankami kobietę. Na tym nagranie się kończy.